

Ciemne słońce

Anna Bujak, Patrycja Sikora

Dokumentacja złożona do konkursu
na kuratorski projekt wystawy w Pawilonie Polskim
na 61. Międzynarodowej Wystawie Sztuki
w Wenecji w 2026 r. (fragment)

Godło: Bifrost

PROJEKT WYSTAWY W PAWILONIE POLSKIM NA 61. MIĘDZYNARODOWEJ WYSTAWIE SZTUKI W WENECJI W 2026 ROKU

Koncepcja wystawy

Ciemne słońce

Wystawa Anny Bujak to próba wizualizacji „niewidzialnego”, momentu zderzenia ze zjawiskami większymi od nas samych, których mechanizmy nie są dla nas do końca zrozumiałe, bo wymykają się naszej kontroli – jak zmiany klimatyczne, czy oddziaływania zachodzące w skali kosmicznej. „Ciemne słońce” jest intuicyjną, czysto wizualną, daleką od narracyjności i dydaktyki refleksją nad poczuciem bezsilności. Autorka czerpie inspiracje z różnych tekstów kultury – prowokujących myśli Timothy’ego Mortona, Julii Kristevy, Donny Haraway, Bruno Latoura.

„Ciemne słońce” jest monumentalną, immersyjną przestrzenią, która ma na celu odtworzenie doświadczenia kojarzącego się z zaćmieniem Słońca, ale nie jako zjawiska astronomicznego, lecz jako **metaforycznego momentu przejścia**. Artystka wykorzystując technologie świetlne, projekcje i struktury rzeźbiarskie, tworzy środowisko, w którym widz jest nie tylko obserwatorem, ale uczestnikiem pokazu.

Jego centralnym punktem jest tytułowa praca „Ciemne słońce” – monumentalna, czterometrowej średnicy czarna tarcza otoczona świetlistą, pulsującą koroną, jarzącą się na tle nocnego, chmurnego nieba. To skala astronomiczna.

Drugą pracą, umieszczoną vis-à-vis jest „Błady płomień”, kilkuelementowa grupa obiektów przypominających kształtem topniejące góry lodowe. Aluminiowe, płaskie, odbijające światło, srebrzące się blachy są niczym wystetyzowany powidok ekologicznej katastrofy. To skala ziemską.

Przestrzeń wypełnia trzeci ważny element – wszechogarniający dźwięk, będący zapisem strojenia przez orkiestrę instrumentów bezpośrednio przed koncertem. To chwila, która wiąże się z oczekiwaniem na wielkie przeżycie – wyłonienie porządku i piękna z chaosu. Metaforycznie stanowi oczekiwanie na wyjście z poznawczego cienia i osiągnięcie wewnętrznej zgody na pełną ograniczeń i niepewności ludzką egzystencję.

Wystawa odwołuje się do ludzkiej/poza ludzkiej kondycji w antropocenie. Zaćmienie nie tyle dotyczy głębszych warstw naszego archetypowego przeżycia związanego z zagrożeniem, co raczej ma na celu wychwycenie momentu, w którym zasłona iluzji modernistycznego oddzielenia od natury zostaje zerwana. Ciemne Słońce (*Czarne słońce*), o którym pisała Julia Kristeva, staje się tu nie tylko symbolem melancholii po utracie, ale i punktem zwrotnym, w którym ta utrata zmusza nas do **odzyskania sprawczości** poprzez akceptację naszego splątania z Gaïą (Bruno Latour).

Bujak nawiązuje jednocześnie do idei hiperobiektów Timothy’ego Mortona – bytów tak rozległych i złożonych (jak globalne ocieplenie, promieniowanie jądrowe czy masy plastiku w oceanach), że nie sposób ogarnąć ich w całości ani doświadczyć bezpośrednio (*Hiperobjects*, 2013; *Mroczna ekologia*, 2024). Ich obecność jest odczuwalna, choć pozostaje poza zasięgiem naszego pełnego zrozumienia. Wystawa eksploruje nie tylko to poczucie przytłoczenia, ale ma na celu także wywołanie poczucia **niesamowitości** – dziwnego dyskomfortu, który pojawia się, gdy znane staje się nieznane. Nie ma jednak wywoływać przerażenia, lecz stanowić wezwanie do **obecności** i odpowiedzialności.

Praca Anny Bujak stawia pytania dotyczące złożoności, niejednoznaczności i nieustannej transformacji świata w którym żyjemy. Jedyne świat, który znamy. Nie ma dla nikogo ucieczki od problemu jaki wytworzyła cywilizacja, zatem w metaforyczny sposób, autorka postuluje **zaproszenie do świadomego pozostawania z kłopotem** (za Donna Haraway), do wspólnego tkania nowych narracji i odnajdywania nadziei w samym sercu cienia. W „Ciemnym słońcu” nie ma ucieczki; jest tylko głębokie zanurzenie i obietnica nowego, bardziej świadomego bycia – jakby powiedział Bruno Latour - „ziemskiego”.

W tym symbolicznym zmierzchu, w obliczu pulsującej Gai, której obecność staje się namacalna, jesteśmy zmuszeni zadać sobie pytanie: gdzie wkrótce będziemy? Czy jesteśmy rezylietni i jaką sieć pokrewieństw z miejscem, w którym istniejemy, stworzymy w tym nowym transformującym się świecie?

Emblem: Bifrost

EXHIBITION PROJECT IN THE POLISH PAVILION AT THE 61ST INTERNATIONAL ART EXHIBITION IN VENICE IN 2026

Exhibition Concept

Dark Sun

Anna Bujak's exhibition attempts to visualize the 'invisible', the moment of collision with events larger than ourselves, whose mechanisms are not fully known to us because they are beyond our control — such as climate change or the effects occurring on a cosmic scale. 'Dark Sun' is intuitive, purely visual, far from narrative and didactic reflection on the feeling of powerlessness. The author draws inspiration from various cultural texts — provocative thoughts of Timothy Morton, Julia Kristeva, Donna Haraway, Bruno Latour.

'Dark Sun' is a monumental, immersive space that aims to recreate the experience of a solar eclipse, understood not as an astronomical phenomenon, but as a **metaphorical moment of transition**. Using lighting technologies, projections and sculptural structures, the artist creates an environment in which the viewer is not merely an observer but a participant in the show.

Its crucial point is the work called 'Dark Sun' — a monumental, four-meter-diameter black disc surrounded by a luminous, pulsating corona, glowing against the backdrop of a cloudy night sky. This is an astronomical scale.

The second work, placed opposite, is 'Pale Flame', a group of several objects resembling melting icebergs. Flat, reflective, silvering aluminum sheets are like an aestheticized afterimage of an ecological catastrophe. This is an earthly scale.

The space is filled with a third important element — an all-encompassing sound, a recording of the orchestra tuning its instruments just before the concert. This moment is associated with the anticipation of a great experience — the emergence of order and beauty from chaos. Metaphorically, it represents emerging from the cognitive shadow and achieving inner acceptance of human existence, fraught with limitations and uncertainty.

The exhibition addresses the human/nonhuman condition in the Anthropocene. Eclipse is less about the deeper layers of our archetypal experience of threat than it is about capturing the moment when the veil of modernist separation from nature is torn away. The Dark Sun (*Black Sun*), described by Julia Kristeva, becomes here not only a symbol of the melancholy of loss but also a turning point where this loss compels us to **reclaim agency** by accepting our entanglement with Gaïa (from Bruno Latour).

Bujak also draws on Timothy Morton's concept of hyperobjects — entities so vast and complex (such as global warming, nuclear radiation, or masses of plastic in the oceans) that they cannot be fully grasped or experienced directly (*Hyperobjects*, 2013; *Dark Ecology*, 2016). Their presence is felt, yet remains beyond our full understanding. The exhibition explores not only this sense of overwhelm but also aims to evoke a sense of **the uncanny** — the strange discomfort that arises when the familiar becomes unfamiliar. However, it is not intended to evoke terror, but rather to serve as a call to **presence** and responsibility.

Anna Bujak's work raises questions about the complexity, ambiguity, and constant transformation of the world we live in. The only world we know. There is no escape for anyone from the problem that civilization has created, so, metaphorically, the author proposes **an invitation to consciously remain with the problem** (following Donna Haraway), to weave new narratives together, and to find hope in the very heart of the shadow. In 'Dark

Sun' there is no escape; only deep immersion and the promise of a new, more conscious being — as Bruno Latour would say — 'earthly'.

In this symbolic twilight, with Gaia's pulsating presence becoming tangible, we are forced to ask ourselves: where will we soon be? Are we resilient, and what kind of network of kinship with the place where we exist will we create in this new, transforming world?